„SŁOWO BOŻE"

Dodatek do Nr. 31 „Prawdy."

Ewangelia na ósmą niedzielę po Świątkach.

W on czas powiedział Jezus uczniom Swoim tę powieść: Był niektóry człowiek bogaty, który miał włódarza, a ten był doniesion do niego, jakoby rozproszył dobra jego. A wezwał go, i rzekł mu: Cóż to słyszę o tobie? Oddaj liczbę włódarstwa twojego, albowiem już włódarzyć nie będziesz mógł. I mówił włódarz sam sobie: Cóż uczynię, gdyż Pan mój odejmuje odemnie włódarstwo? Kopać nie mogę, żebrać się wstydzę. Wiem, co uczynię: że gdy będę złożon z włódarstwa, przyjmą mnie do domów swoich. Wezwawszy tedy każdego z dłużników pana swego, mówił pierwszemu: Wieleś winien panu memu? A on odpowiedział: Sto bareł oliwy. I rzekł mu: Weźmij zapis twój, a siądź natychmiast, napisz pięćdziesiąt. Potem drugiemu rzekł: A ty wieleś winien? A on rzekł: Sto beczek pszenicy. I rzekł mu: Weźmij zapis twój, a napisz ośmdziesiąt. I pochwalił Pan włódarza niesprawiedliwości, iż roztropnie uczynił. Bo synowie tego świata roztropniejsi są w rodzaju swoim nad syny światłości. A ja wam powiadam: Czyńcie sobie przyjacioły z mamony niesprawiedliwości, aby gdy ustaniecie, przyjęli was do wiecznych przybytków.

Św. Łukasz w rozdziale XVI, wiersz. 1—9.

Najmilsi! W przeszłej nauce mówiłem, że Kościół Chrystusa Pana nosi na sobie cechę jedności, to znaczy: jedną ma głowę, Papieża, jedne ma dla wszystkich przykazania sakramenta św. i naukę. Tą jednością żaden inny Kościół poszczycić się nie może, to też żaden inny nie jest prawdziwy, nie jest przez Chrystusa Pana założony, ale tylko ten, który ma tę jedność, to jest nasz św. Kościół katolicki. Dziś omówię dalszą cechę albo znamię, po którem rozpoznać możemy prawdziwy Kościół Chrystusowy a mianowicie cechę świętości.

Prawdziwy Kościół musi być święty, a ta świętość zależy na tem, aby jego Założyciel był święty, aby nauka jego była święta, aby środki do zbawienia miał święte i aby członkowie jego świętymi byli.

Założyciel Kościoła musi być święty, to jest taki, któryby i życiem swojem i swoimi cudami dał jawny dowód, że jest przez Boga zesłany. Inaczej nie mógłby Bóg wy-

magać od nas, abyśmy mu zaufali w tem wszystkiem, co zbawienia naszego dotyczy. Gdy się ktoś ogłasza jako naprawca wiary, a życie bezbożne prowadzi, to jest jawnym znakiem, że jest on fałszywym prorokiem, a założony przez niego zbór religijny prawdziwym Kościołem Chrystusa się zwać nie może. Ale i sama świętość życia nie jest jeszcze pewnym znakiem posłannictwa Bożego, bo ta może być udaną i zawodną. Założyciel nowej religii musi swe posłannictwo Boże udowodnić cudami. Gdy ktoś naukę swą cudami zatwierdza, to dowodzi prawdziwości tej religii, bo nie możliwą jest rzeczą, aby fałszywą religię Bóg cudami zatwierdzał. Dlatego to Mojżesz i prorocy, sam Jezus Chrystus i apostołowie posłannictwo Boskie cudami stwierdzali.

Prawdziwy Kościół musi mieć świętą naukę, to jest musi ludziom taka tylko naukę podawać, któraby ich prawdziwie dobrymi i świętymi czyniła, a zabraniać tego wszystkiego, co jest niesprawiedliwem i grzesznem. Jest to rzecz sama z siebie jasna. Nauka prawdziwego Kościoła pochodzi od Boga. Musi ona przeto być dobrą i świętą, bo od Boga tylko dobroć i świętość pochodzi. Gdyby przeto w jakim kościele znajdowała się nauka, któraby mieściła w sobie coś złego, toby już było jawnym dowodem, że Kościół ten nie jest prawdziwym Kościołem. Prawdziwy Kościół musi następnie posiadać wszelkie środki konieczne do uczynienia ludzi świętymi. Chrystus w tym celu założył Kościół, aby w nim wszyscy ludzie znaleźli usprawiedliwienie i uświęcenie. Ztąd wniosek, że te zbory religijne, którym na tego rodzaju środkach zbywa, prawdziwymi Kościołami zwać się nie mogą. Wreszcie prawdziwy Kościół musi mieć święte członki. Jako właściwą jest rzeczą, że żywe i zdrowe drzewo okrywa się liściem, kwitnie i owoce wydaje, tak też i Kościół ludzi świętych wydawać winien. Prawdziwy Kościół musi mieć w każdym czasie ludzi świętych, którzyby tę świętość swoją cudami udowodnić mogli. Chrystus mówi o tem wyraźnie: „A cuda tych co uwierzą te naśladować będą. W imię moje czarty wyrzucać będą, nowemi językami będą mówić, węże będą brać i choćby co śmiertelnego pili, szkodzić im nie będzie. Na niemocne ręce będą kłaść, a dobrze się mieć będą". Jeżeli przeto jaki zbór religijny nie może wskazać żadnego świętego, któregoby cnoty i cuda żadnej wątpliwości nie ulegały, to zbór ten prawdziwym Kościołem nie jest.

Otóż teraz zapytajmy się, czy Kościół katolicki ma te cechy świętości? Tak jest. Założyciel bowiem jego Jezus

Chrystus jest świętym. Kościół katolicki ma też naukę świętą. Wedle zlecenia swego Założyciela naucza on, abyśmy miłowali Boga nadewszystko, a bliźnich jako siebie samych, abyśmy przebaczali swoim nieprzyjaciołom i dobrem za złe wypłacali. Kościół każe nam brać wzór ze Zbawiciela i we wszystkiem go naśladować zaleca; każe nam pełnić dobre uczynki, mówi on wyraźnie, że bez zachowania przykazań nikt świętym być nie może; zaleca nam nawet pełnienie rad ewangelicznych, jeżeli ku temu powołanie Boże czujemy. Słowem, chociażbyśmy cały skarb nauki katolickiej przejrzeli, nie znaleźlibyśmy w nim nic innego, jedno to tylko, co zmierza do urobienia złowieka, aby był dobrym i Bogu miłym. Bóg zresztą świętość nauki Kościoła katolickiego cudami poświadczył, by tym, którzy ją ogłaszali i przyjmowali, mocy działania cudów udzielał. Kościół katolicki posiada też wszystkie środki, potrzebne ludziom we wszystkich okolicznościach życia do pozyskania świętości. W sakramencie Chrztu obmywa on nas ze skazy grzechu pierworodnego, czyni nas dziećmi Boga i dziedzicami nieba. W walce przeciwko nieprzyjaciołom licznym umacnia on nas w sakramencie bierzmowania. Gdyśmy przez grzech utracili niewinność na chrzcie otrzymaną, on nas jedna z Bogiem w sakramencie pokuty i przywraca nam utraconą łaskę. Przywołuje on nas do stołu Pańskiego, karmi nas ciałem Chrystusowem, abyśmy się z nim jednoczyli, z Nim żyli i umierali. Na łożu śmierci umacnia nas świętymi sakramentami, a mianowicie ostatniem namaszczeniem, abyśmy na drogę wieczności z pociechą i pewnością wejść mogli. Kościół namaszcza też kapłanów i daje im władzę, aby ludzi wszystkich czasów i wszystkich miejsc do sprawiedliwości prowadzili. Małżonków nawet uświęca sakramentalnie i udziela im łask, aby ciężkie brzemię swych obowiązków z poddaniem się woli Bożej dźwigali. Składa prócz tego codziennie świętą ofiarę, w której zasługi Jezusa Chrystusa między nami i Bogiem stawia, i wszelkie dobra i łaski nam wyjednywa, jakie tu i ku wieczności są nam potrzebne. Obok tych środków zbawienia, Kościół katolicki posiada wiele innych, które mogą nas bronić od grzechu, w sercu naszem odżywiać miłość ku Bogu i prowadzić nas do doskonałości chrześciańskiej. Środkami tymi są posty, uroczystości, nabożeństwa publiczne, rady ewangieliczne, jubileusze, misye, bractwa i religijne zebrania. Tak tedy Kościół katolicki jest dobrym gospodarzem i wiernym szafarzem środków zbawienia i dobrą matką, która się troszczy o wszystkie nasze duchowne potrzeby, i wszystko nam daje, co do

wiecznego zbawienia jest nam potrzebnem i użytecznem. Kościół katolicki ma wreszcie święte członki, to jest takich ma wiernych, którzy przez przyjęcie nauki, której on naucza, przez zachowanie przykazań, które on daje i przez św. sakramenta, których on udziela, świętymi i zbawionymi się stają. Takich świętych w Kościele katolickim jest wielka liczba, a znajdują się oni we wszystkich czasach i pochodzą z każdego stanu i wieku ludzi. Oczywiście więc Kościół ma na sobie cechę świętości, bo Założyciel jego Pan nasz Jezus Chrystus jest święty, bo ma świętą naukę i wszystkie środki do pozyskania świętości, i wreszcie ma święte członki, którzy świętość swą wykazali nietylko wielkiemi cnotami, ale i cudami nawet. Tą cechą świętości żaden inny Kościół poszczycić się nie może, to też nasz tylko Kościół katolicki jest prawdziwym. Dziękujcie Bogu, Najmilsi! za łaskę, iż jesteście członkami Kościoła katolickiego, który ma tak jawne cechy swej prawdziwości i boskiego pochodzenia. Starajcie się, abyście zawsze byli w jedności z tym Kościołem, a życie swe tak prowadźcie, abyście się tej łaski godnymi stali. Jako chrześcianie katolicy trzymajcie się razem, bo wszyscy macie tęż samą wiarę, też same środki zbawienia, tęż samą głowę najwyższą, Papieża; składacie wszyscy jedną boską rodzinę na ziemi. Unikajcie wszelkich poróżnień, wszelkich stronnictw, wierzącem sercem przyjmujcie wszystko, co wam ukochana matka, Kościół katolicki do wierzenia podaje, używajcie skrzętnie tych środków do zbawienia, którymi on szafuje, i we wszystkiem co do waszego zbawienia należy, posłusznymi mu bądźcie. Jesteście członkami Kościoła katolickiego, który jest święty, przeto i wy też do świętości dążcie. Unikajcie starannie wszelkich grzechów, spełniajcie z zapałem chrześciańskie cnoty i o coraz większą doskonałość się starajcie. Mamy między sobą w Kościele wielu takich, którzy niepoczciwie żyją, nie idźcie za ich przykładem. Zwracajcie raczej swój wzrok na ten wielki szereg świętych, których Kościół za takich uznaje i ich naśladujcie. Usiłujcie być ciągle lepszymi, cnotliwszymi, świętszymi, abyście otrzymali kiedyś nagrodę przynależną świętym — wieczną w niebie szczęśliwość. Amen.

POZWALAMY DRUKOWAĆ
Z Konsystorza Ks. Biskupiego
† J. Kard. Puzyna.

Nakładem redakcyi „Prawdy“ w Krakowie.
Czcionkami „Katolika“, spółki wydaw. z ogr. odp. w Bytomiu.